

8. Підприємницьке право. – Книга 2 / за ред. О.В. Старцевої. – К.: Істина, 2005. – 448 с.

9. Політологія: підручник [Електронний ресурс] / Ю.М. Розенфельд, Л.М. Герасіна, Н.П. Осипова, М.І. Панов, О.М. Сахань, О.В. Ставицька. – Харків, Право, 2001. – Режим доступу: <http://radnuk.info/pidrychnuku/polit/271-rozenfeld/4251-s-2-.html>.

10. Попович В.М. Економіко–кримінологічна теорія детінізації економіки: монографія [Електронний ресурс] / В.М. Попович. – Ірпінь: Академія державної податкової служби України, 2001. – 546 с.

11. Череп А.В. Концептуальні засади економічної безпеки підприємств / А.В. Череп, І.О. Лубенець // Вісник Запорізького національного університету. – Запоріжжя. – №1 (5). – 2010. – С.62–66.

Марченко Ю.В. Социально–политические вызовы и угрозы безопасности предпринимательства

На фоне анализа существующих классификаций вызовов и угроз безопасности предпринимательства как социального явления приводится авторская классификация, специфическая для социально–политического измерения.

Ключевые слова: предпринимательство, безопасность, угрозы.

Marchenko, Y.V. Socio–political calls and threats to safety of enterprise

On a background of the analysis of existent classifications of calls and threats to safety of enterprise as a social phenomenon – author classification, specific for the socio–political measuring, is pointed.

Key words: enterprise, safety, threats.

УДК 321

Джевіцькі А., Лавриненко В.Г.

Місце Росії в німецькій стратегії національного формування і міжнародного виміру безпеки держави

Розглядається співробітництво з Москвою як необхідна умова безпеки Німеччини як в національному вимірі (економічна стабільність, доступ до енергетичної сировини), так і міжнародному (співробітництво в формуванні європейської системи безпеки, допання загрози для міжнародного порядку).

Ключові слова: співробітництво, німецька стратегія, система безпеки.

(стаття друкується мовою оригіналу)

Drzewicki A., Lavrynenko V.

Miejsce Rosji w niemieckiej strategii kształtowania narodowego i międzynarodowego wymiaru bezpieczeństwa państwa

Rozpatruje się współpraca z Moskwą jak konieczny warunek bezpieczeństwa Niemiec jak w narodowym wymiarze (ekonomiczna stabilność, dostęp do energetycznego surowca), tak i międzynarodowemu (współpraca w kształtowaniu europejskiego systemu bezpieczeństwa, przewyższanie zagrożeń dla międzynarodowego trybu).

Kluczowe słowa: współpraca, niemiecka strategia, system bezpieczeństwa.

Zgodnie z zapisem większości niemieckich dokumentów rządowych i wypowiedziami polityków, rozwijanie długotrwałych, partnerskich i opartych na zaufaniu pogłębionych relacji z Rosją, stanowi jeden z głównych warunków osiągnięcia europejskiego bezpieczeństwa i stabilności oraz przewyższania regionalnych i globalnych wyzwań [1]. Tę powszechną świadomość dopełnia stałe podkreślanie znaczenia, jakie dla gospodarki niemieckiej posiada rynek rosyjski oraz niezakłócony dostęp do jej surowców energetycznych. Tak jednoznacznie zdefiniowanie roli państwa rosyjskiego w niemieckiej polityce, można uznać za fakt obiektywny, który wynika choćby z międzynarodowej pozycji tego kraju, jego potencjału militarnego i surowcowego, czy też położenia geograficznego. Istotne jest jednak wskazać na kilka podstawowych przyczyn, które tego rodzaju podejście warunkują. Po pierwsze, w przekonaniu Niemiec Rosja jest państwem, którego stabilność i zrównoważony rozwój, wpływa bezpośrednio na całość architektury euroatlantyckiego bezpieczeństwa. Po drugie, uznaje się, iż partycypacja Moskwy, jako partnera, w procesach rozwiązywania kryzysów i konfliktów na obszarach tzw. europejskich peryferii oraz kontynentu azjatyckiego, kumulujących obecnie największe zagrożenia dla światowego bezpieczeństwa, jest nieodzowna. Po trzecie, działania podejmowane przez Moskwę warunkują stabilność obszaru byłego Związku Radzieckiego (ZSRR), w konsekwencji czego jej postawa w dużej mierze określa możliwość rozwijania stosunków przez UE i RFN z poszczególnymi krajami tego obszaru, zarówno na płaszczyźnie politycznej, jak i gospodarczej. Po czwarte, posiadane zasoby surowcowe oraz potencjalna wielkość rynku zbytu powoduje, iż Rosja, jako partner gospodarczy UE oraz samych Niemiec, może w pewnym zakresie wpływać na rozwój tych podmiotów i ich bezpieczeństwo (gł. w zakresie energetyki) [2]. I wreszcie

po piąte, w nowych uwarunkowaniach niemieckiej polityki bezpieczeństwa Rosja stanowi istotny czynnik warunkujący realizację koncepcji «wysuniętej ochrony» terytorium państwa niemieckiego przed zagrożeniami z zewnątrz [3]. Tego rodzaju wyznaczniki, obejmujące swoim zakresem zarówno kwestie z obszaru bezpieczeństwa polityczno-militarnego, jak i ekonomicznego oraz energetycznego, w naturalny sposób określają miejsce Rosji w niemieckiej polityce zagranicznej, jak również warunkują intensywność wzajemnych relacji, które dość często określa się mianem «Partnerstwa Strategicznego» lub też «Szczególnego Partnerstwa». W konsekwencji, niezależnie od tendencji dominujących w różnych okresach czasu w stosunkach niemiecko-rosyjskich, uwaga jaką przywiązują władze w Berlinie do współpracy z Moskwą w sferze bezpieczeństwa, pozostaje bardzo znacząca i w decydującej mierze posiada ona charakter stały [4]. Konsekwencją tego rodzaju stanu rzeczy jest fakt, iż niezależnie od pozostawania Niemiec w politycznie, militarnie i gospodarczo silnych systemach euroatlantycznej i europejskiej integracji, w niemieckiej strategii kształtowania narodowego i międzynarodowego wymiaru bezpieczeństwa państwa Rosja i prowadzona przez nią polityka pozostaje dość istotnym czynnikiem, warunkującym możliwość i sposób urzeczywistniania przez Berlin swoich celów.

Wraz z rozpoczęciem «wojny z terroryzmem» w 2001 r. doszło do «geograficznego i instytucjonalnego rozszerzenia celów», stojących przed niemiecką polityką w sferze bezpieczeństwa. Skutkuje to nie tylko zwiększonym zaangażowaniem władz niemieckich na rzecz światowej stabilności, przede wszystkim w oparciu o aktywną dyplomację prewencyjną, pomoc rozwojową oraz udział Bundeswehry w operacjach pokojowych (reagowania kryzysowego) realizowanych poza obszarem europejskim, ale również wzmożone wykorzystywanie dla osiągnięcia wyznaczonych celów mechanizmów pozostających w dyspozycji struktur multilateralnych, takich jak: NATO, UE, ONZ i OBWE [5]. Tego rodzaju podejście było przede wszystkim wynikiem zmiany w ocenie zjawisk, stanowiących zagrożenie dla niemieckiego i europejskiego bezpieczeństwa. Dotychczasowe postrzeganie zagrożeń, warunkowane obawą przed negatywnymi konsekwencjami konfliktów regionalnych na obszarach byłej Jugosławii i ZSRR, niekontrolowaną falą migracji, rozpowszechnieniem broni masowego rażenia i nadmiernym zbrojeniem konwencjonalnym, i wreszcie lękiem przed wewnętrzną destabilizacją Federacji Rosyjskiej (FR), zostały na początku XXI wieku w dużej mierze zneutralizowane. Również stanowisko Rosji wobec polityki USA i NATO na obszarze Europy, mimo istniejących napięć i wybuchających kryzysów politycznych, skutkujących czasowym ochłodzeniem wzajemnych stosunków (m.in. wojna w Czeczenii i w Kosowie, rozszerzenie NATO na Wschód), wydawało się w miarę przewidywalne, a ona sama uznana została za integralny element europejskiej architektury bezpieczeństwa (m.in. Rada NATO-Rosja, uczestnictwo w «Grupie Kontaktowej» na Bałkanach i w misji stabilizacyjnej w Kosowie, współpraca w zakresie «wojny z terroryzmem»). Tym samym działania Moskwy miały stanowić część wspólnego wysiłku obliczonego na wykreowanie, zgodnie zasadą tzw. Interlocking Institutions, systemu euroatlantycznego bezpieczeństwa, obejmującego przestrzeń od «Vancouver po Władywostok». W konsekwencji sytuacja ta niejako ostatecznie wykluczyła możliwość wybuchu klasycznego konfliktu zbrojnego na obszarze Europy Środkowej [6]. Jednocześnie przyjęcie do Sojuszu Północnoatlantycznego Czech, Polski i Węgier, spowodowało zmianę w geopolitycznych i geostrategicznych uwarunkowaniach bezpieczeństwa państwa niemieckiego. Odąd naczelnym celem Berlina przestało być dążenie do przewyższenia pozycji państwa «granicznego», czy też geopolitycznie uwarunkowanego jego «środkowego położenia» (Mittellage), odzwierciedlającego pozycję Niemiec pomiędzy zintegrowaną Europą Zachodnią i generującym potencjalne zagrożenia obszarem państw Europy Środkowej i Wschodniej, głównie w oparciu o zwiększone zaangażowanie w działania na rzecz poszerzenia strefy stabilności w bezpośredniej bliskości swoich granic [7]. Przeobrażenia na kontynencie europejskim oraz nowa wykładnia zagrożeń dla ładu międzynarodowego, w dużej mierze będąca konsekwencją zamachów z «11 września 2001 roku», stały się bowiem impulsem do czynnego zaangażowania się Niemiec w procesy pokojowe i stabilizacyjne w regionach znajdujących się także poza obszarem europejskim [8] oraz do walki z takimi zjawiskami, jak: terroryzm międzynarodowy, proliferacja broni masowego rażenia, «kryzysy i konflikty na peryferiach» kontynentu europejskiego (Bliski Wschód, Azja Środkowa, Kaukaz) oraz «państwa upadłe i upadające» [9]. Oznacza to przede wszystkim dążenie do wzmocnienia europejskiej przestrzeni stabilności, poprzez rozbu-

wę powiązań integracyjnych i kooperacyjnych z obszarem Europy Wschodniej, Kaukazu Południowego i wreszcie – w związku z zaangażowaniem w operację NATO w Afganistanie i zwiększoną aktywnością europejską oraz niemiecką w Azji Centralnej – z republikami środkowoazjatyckimi byłego ZSRR i państwami Środkowego Wschodu.

Wspomniane geograficzne i instrumentalne rozszerzenie zadań stojących przed niemiecką polityką bezpieczeństwa oraz potwierdzenie znaczenia Rosji dla realizacji politycznych i ekonomicznych interesów Berlina, spowodowało, iż Moskwa stała się naturalnym partnerem w działaniach obliczonych na podejmowanie nowych wyzwań i przewyższanie zagrożeń posiadających nie tylko znaczenie dla europejskiego bezpieczeństwa («zamrożone konflikty», problem Kosowa), ale przede wszystkim dla stabilności i pokoju w wymiarze globalnym [10]. Mowa tutaj przede wszystkim o takich zjawiskach, jak: konflikt bliskowschodni, zbrojenia nuklearne Iranu i Korei Północnej, destabilizacja obszaru Środkowego Wschodu i Azji Centralnej w wyniku wzrastającego islamskiego radykalizmu i terroryzmu, czy też potencjalne wahnięcia równowagi w sferze «zbrojeń strategicznych», czego najlepszym przykładem jest obecnie problem budowy tarczy antyrakietowej i uczestnictwa w tym projekcie Rosji, a także zakresu partycypacji w nim samych Niemiec. W tym ostatnim przypadku stanowisko Berlina jest bowiem dość ostrożne. Podczas szczytu Sojuszu Północnoatlantycznego w Lizbonie (19-20 XI 2010 r.) władze niemieckie poparły koncepcję budowy antyrakietowego systemu chroniącego terytorium NATO, bazującego na amerykańskiej «Tarczy Antyrakietowej», uzupełnionej antyrakietowym potencjałem militarnym państw członkowskich paktu («wariant defensywny»), wyłącznie w sposób warunkowy. Warunkiem pełnego włączenia się Niemiec do realizacji tej idei miało być osiągnięcie w tym zakresie porozumienia z Rosją, aby zapobiec «długotrwałemu kryzysowi» w Europie i na świecie. W lutym 2012 roku władze niemieckie podjęły decyzję o oddaniu do dyspozycji systemu swoich baterii rakiet przeciwlotniczych typu «Patriot» oraz zdecydowały o umieszczeniu centrum dowodzenia się systemu obrony przeciwrakietowej w Dowództwie Sił Powietrznych NATO na terytorium Niemiec (Ramstein). Nadal jednak sceptycznie podchodzą one do koncepcji budowania «Tarczy Antyrakietowej» wyłącznie w oparciu o strategiczne i substrategiczne rakiety balistyczne («wariant ofensywny»), zdolne nie tylko do niszczenia rakiet wyrzeliwanych ewentualnie przez tzw. państwa bandyckie (Iran, Syria, Korea Północna), ale również mogących służyć przenoszeniu broni masowego rażenia. Tego rodzaju sytuacja, realnie pogłębiająca odejście od ustaleń Układu o Ograniczeniu Systemów Obrony Przeciwrakietowej (Anti-Ballistic Missile Treaty, ABM), mogłaby wpływać na zachwianie równowagi strategicznej pomiędzy USA i FR [11]. Jednocześnie Berlin nadal dąży do poszerzenia przez NATO zakresu form współpracy z Rosją oraz wykształcenia nowych form i mechanizmów budowy zaufania, przede wszystkim obszarze rozbrojenia nuklearnego.

W ten sposób, dotychczasowe postrzeganie stosunków niemiecko-rosyjskich przez pryzmat rozwijania szerokiej współpracy z Rosją w sferze bezpieczeństwa i integrowania jej w procesie kształtowania stabilności obszaru europejskiego, zostało znacznie rozszerzone. Kraj ten jest postrzegany przez władze niemieckie przede wszystkim jako państwo partnerskie, które z racji swojego potencjału polityczno-wojskowego, surowcowego oraz położenia geograficznego, posiada realne mechanizmy aktywnego oddziaływania na nowe formy zagrożeń i ich przewyższania nie tylko na obszarze europejskim (np. «zamrożone konflikty»), ale również pozaeuropejskim. Mimo iż w wielu przypadkach Moskwa stara się przede wszystkim utrzymać swoją silną pozycję przetargową jako mediatora w procesie rozwiązywania konfliktów (dialog z Koreą Północną w sprawie zbrojeń) lub też nawet «advokata» danej strony (program atomowy Iranu), niż przyjąć rolę rzeczywistego partnera Zachodu, to jednak dla władz niemieckich jej zaangażowanie stanowi wartość samą w sobie. Jest to szczególnie ważne biorąc pod uwagę, iż FR jest również jedynym państwem europejskim, funkcjonującym poza strukturami NATO i UE, które prowadzi politykę o charakterze globalnym i mimo swojego osłabienia posiada znamiona mocarstwa oraz pozostaje w posiadaniu arsenału jądrowego. W konsekwencji włączenie jej w system euroatlantycznego bezpieczeństwa i przekazanie jej odpowiednich wartości i norm, ma znaczenie priorytetowe. Tego rodzaju krok pozwala bowiem zawrócić Moskwę z jej «specjalnej euroazjatyckiej drogi» i wykorzystać jej potencjał dla dobra europejskiego bezpieczeństwa [12]. Dobitnie ujął to minister spraw zagranicznych F. W. Steinmeier, stwierdzając w 2007

r., iż bez konstruktywnego zaangażowania Moskwy nie da się rozwiązać «bodaj żadnego z aktualnych konfliktów – od Iranu po Bliski Wschód, od Korei Północnej po Kosowo» [13].

Mimo iż wojna w Kosowie (1999 r.) i uznanie go za niepodległe państwo (2008 r.) w dużej mierze ograniczyły wpływy Moskwy na obszarze wąsko rozumianych Bałkanów, to nie ulega wątpliwości, iż obszar geograficzny ciągnący się nieprzerwanie począwszy od Mołdawii (Naddniestrze), poprzez basen Morza Czarnego i Południowy Kaukaz, aż po Środkowy Wschód (Iran, Afganistan,) oraz Azję Centralną, znajduje się bądź to w bezpośrednim oddziaływaniu geopolitycznym Rosji, bądź też, z racji posiadania politycznych, ekonomicznych i militarnych aktywów, ma ona tam możliwość większego lub mniejszego wpływu na politykę poszczególnych państw. Biorąc ponadto pod uwagę tendencje do odbudowywania przez władze rosyjskie swojego potencjału na obszarze Bliskiego Wschodu (Syria), widoczne zbliżenie z Turcją oraz utrzymywanie dość poprawnych stosunków z Koreą Północną, można uznać, iż pozyskanie jej zaangażowania dla rozwiązania problemów w tych częściach świata pozostaje jednym z głównych zadań stojących przed niemiecką polityką. W większości są to bowiem regiony, które w obecnej chwili nie tylko generują zagrożenia dla europejskiego i ogólnosiątkowego bezpieczeństwa, ale także stanowią źródło potencjalnych konfliktów zbrojnych. W konsekwencji w przekonaniu władz niemieckich utrzymanie odpowiednich stosunków z Moskwą, poprzez stałe i sukcesywne włączanie jej w procesy służące przezwyciężaniu zagrożeń dla światowego bezpieczeństwa, stanowi nie tylko podstawę dla osiągnięcia sukcesu w tym zakresie, ale również pozwala na realizację interesów niemieckich, choćby w obszarze zwalczania zagrożeń terrorystycznych, czy też budowania bezpieczeństwa energetycznego.

Szczególnym przykładem tego rodzaju «Partnerstwa dla Bezpieczeństwa» jest współpraca niemiecko-rosyjska w zakresie zabezpieczania możliwości operacyjnych jednostek Bundeswehry, działających w ramach Międzynarodowych Sił Wsparcia Bezpieczeństwa (International Security Assistance Force, ISAF) w Afganistanie i Uzbekistanie (baza Termez), a co za tym idzie, także w procesie stabilizacji państw Azji Centralnej. Ewentualna destabilizacja tego regionu traktowana jest jako szczególne zagrożenie dla bezpieczeństwa międzynarodowego (terroryzm, radykalizm islamski, handel narkotykami, osłabienie struktur państwowych, niepokoje społeczne), przede wszystkim ze względu na jego położenie geograficzne, spajające Europę z obszarem Bliskiego i Środkowego Wschodu oraz z Azją Południową i Wschodnią. Ponadto wahnięcia ładu w tym rejonie świata zagrażają płynności potencjalnych dostaw surowców energetycznych oraz negatywnie oddziałują na sposób prowadzenia misji stabilizacyjnej w Afganistanie [14]. Dążenie do zabezpieczenia działań Bundeswehry prowadzonych w ramach misji ISAF, skutkowało między innymi podpisaniem z Rosją porozumienia dotyczącego tranzytu powietrznego należącego do armii niemieckiej mienia i personelu wojskowego (9 X 2003 r.) [15]. W naturalny sposób niemiecko-rosyjskiemu «Partnerstwu dla Bezpieczeństwa» służy również utrzymanie przez armię rosyjską szczególności granicy afgańsko-tadżyckiej, w sposób szczególnie narażonej na przenikanie radykalnych grup islamskich na teren północnego i północno-wschodniego Afganistanu, a więc na obszar prowincji Kundus. Znajduje się ona w strefie odpowiedzialności wojsk niemieckich i jest głównym miejscem stacjonowania jednostek Bundeswehry (Regional Command North – Mazar-i-Sharif). Ponadto zaangażowanie władz rosyjskich w różne formy współdziałania z RFN na obszarze Azji Centralnej nie tylko stanowi naturalną formę konstruowania «wysuniętej rubieży» bezpieczeństwa Niemiec oraz obszaru euroatlantyckiego jako całości, ale również stanowi formę wzmacniania stosunków bilateralnych pomiędzy obu krajami, co jest szczególnie istotne w kontekście znaczenia, jakie dla gospodarki niemieckiej posiada rynek rosyjski, dostęp do rosyjskich surowców energetycznych oraz drożność i stabilność szlaków ich dostaw na teren Europy.

Warto ponadto dodać, iż w wielu przypadkach władze w Berlinie uważają potencjał dyplomatyczny Rosji i zdolność jej politycznego oddziaływania, za rzecz nieodzowną dla powodzenia swoich własnych inicjatyw zmierzających do przezwyciężenia zjawisk kryzysowych na Bliskim Wschodzie (misje dyplomatyczne ministra F. W. Steinmeiera, idea «Stołu Bliskowschodniego»), czy też kontynuowania dialogu z Iranem w sprawie programu atomowego (konceptcja E3 oraz E3+3) [16]. W konsekwencji, biorąc pod uwagę rozszerzenie zadań stojących przed niemiecką polityką bezpieczeństwa i ograniczoną możliwość RFN wykorzystywania środków militarnych dla osiągnięcia poszczególnych celów,

współdziałanie z Rosją w naturalny sposób poszerza zakres instrumentów oddziaływania na kryzysy i konflikty na obszarach pozaeuropejskich, jak również wzmacnia jej «zdolność» do zapobiegania im, czy też ich przezwyciężania [17].

Pomijając zresztą wszelkiego rodzaju uwarunkowania geopolityczne, praktyka międzynarodowa wskazuje jednoznacznie, iż nie można zapominać o tym, iż Rosja pozostaje stałym członkiem Rady Bezpieczeństwa ONZ, posiadającym prawo weta w stosunku do wszelkich inicjatyw podejmowanych przez społeczność międzynarodową w sferze bezpieczeństwa [18]. Jednocześnie biorąc pod uwagę wyraźną niechęć władz niemieckich do «obchodzenia» prawa międzynarodowego przy przezwyciężaniu poszczególnych konfliktów, wynikającą z uwarunkowań polityczno-prawnych, jak również dominującej w społeczeństwie i elitach kultury strategicznej, czego dobrym przykładem jest stosunek do wojny w Iraku, czy też interwencji w Libii, fakt ten w jeszcze większym stopniu uzasadnia skłonność RFN do rozwijania współpracy i uwzględniania stanowiska Rosji w większości sytuacji kryzysowych. Niekiedy, w skrajnych przypadkach, godziło to nawet w trwałość stosunków euroatlantyckich, czy też mogło podważyć «solidarność» NATO. Jednak poza pewnym okresem rządów kanclerza G. Schrödera (lata 2003-2005), brak jest jakichkolwiek przesłanek, aby uznać, iż stosunki niemiecko-rosyjskie mogą w jakimiś stopniu stanowić alternatywę dla bilateralnej, czy też wielostronnej kooperacji Niemiec z państwami członkowskimi UE i NATO, a przede wszystkim z USA. Także realizowana wówczas koncepcja współpracy w trójkącie RFN-Francja-Rosja nie nabrała cech sojuszu, a jej byt teoretycznie zakończył się wraz z dojściem do władzy kanclerz A. Merkel. Niemiecka wizja budowy systemu europejskiego i światowego bezpieczeństwa zgodnie z zasadą «multilateralizmu», której podstawą jest prymat prawa międzynarodowego i działanie w oparciu o silne instytucje międzynarodowe, w pełni klóciła się z koncepcjami, których celem było stworzenie «wielobiegunowego układu sił», czy też tworzenie przeciwwagi dla USA i kreowanie nowego koncertu mocarstw [19]. W konsekwencji wiele rosyjskich propozycji w sposób wyraźny kierowanych pod adresem Europejczyków, a co za tym idzie przede wszystkim do władz RFN i Francji, z reguły obliczonych na podważenie pozycji USA na kontynencie europejskim oraz godzących w spójność NATO, jak na przykład koncepcje «Wielkiej Europy», Europejskiej Niestrategicznej Obrony Przeciwrakietowej i «Europejskiego Układu dla Bezpieczeństwa», w większości przypadków traktowane są dość sceptycznie lub też uważa się je jedynie za przyczynek do szerszej dyskusji na temat euroatlantyckiego bezpieczeństwa w zmienionych uwarunkowaniach [20].

Biorąc pod uwagę znaczenie tematyki bezpieczeństwa dla rozwoju relacji niemiecko-rosyjskich, zdziwić może dość ograniczona współpraca wojskowa obu krajów. Z reguły ma ona charakter doraźny i poza paroma wyjątkami nie wykracza ona poza standardowe formy współpracy realizowane przez NATO i FR (wspólne ćwiczenia wojskowe na szczeblu dowództwo-sztabowym oraz poszczególnych pododdziałów, wymiana słuchaczy wyższych szkół wojskowych, udział w seminariach i konferencjach, spotkania na szczeblu ministrów obrony). W większości przypadków jest to efekt pewnych ograniczeń wynikających z członkostwa Niemiec w NATO, jak również obaw, iż zbyt daleko idąca niemiecko-rosyjska współpraca wojskowa może zostać źle odebrana przez inne kraje, zarówno z powodu konotacji historycznych, jak i uwarunkowań współczesnych, mających swoje źródło w niedemokratycznym sposobie sprawowania rządów przez władze w Moskwie. Nie można jednak wykluczyć istotnego zwiększenia zakresu tego rodzaju współpracy w przyszłości. W obecnych uwarunkowaniach byłaby to przede wszystkim konsekwencja poszukiwania przez niemiecki rząd nowych rynków zbytu dla produktów niemieckiego przemysłu zbrojeniowego oraz poszerzenia zakresu instrumentów służących budowaniu zaufania pomiędzy Rosją a krajami Sojuszu Północnoatlantyckiego w związku ze sprzecznością stanowisk i interesów, narastającą wokół kwestii budowy przez USA i NATO «Tarczy Antyrakietowej» i oceny jej znaczenia dla światowego bezpieczeństwa.

Mimo iż w 2010 roku wielkość eksportu sprzętu wojskowego i około wojskowego do Rosji wyniósł tylko 144 mln euro, to jednak niemieckie firmy zbrojeniowe w modernizacji rosyjskiej armii dostrzegają możliwość zwiększenia sprzedaży własnych produktów do tego kraju. Jest to szczególnie istotne w kontekście zmniejszających się wydatków na armię w RFN oraz w innych państwach członkowskich NATO i UE, jak również procesu uzawodowienia i redukcji stanu Bundeswehry. Powoduje to ograniczenie zamówień państwowych w niemieckim przemyśle zbrojeniowym i tym samym pogorszenie jego pozycji finansowej.

W konsekwencji niemieckie firmy zbrojeniowe szukają innych rynków zbytu, szczególnie w państwach, gdzie poziom wydatków wojskowych nie uległ większym ograniczeniom. Sprzyjają temu działania niemieckiego rządu, który dążąc do zminimalizowania wspomnianych wyżej negatywnych konsekwencji upraszcza procedury wydawania zezwoleń na eksport sprzętu wojskowego i uzbrojenia za granicę (między innymi pozwolenie na sprzedaż do Arabii Saudyjskiej 200 czołgów Leopard 2A7+) oraz poszerza bazę formalno-prawną (umowy międzynarodowe) dla potencjalnych kontraktów w sferze wojskowo-przemysłowej. W tym kontekście współpraca wojskowa z Rosją może w dość szybkim czasie ulec intensyfikacji. Zakłada się bowiem, iż rosyjskie ministerstwo obrony może być zainteresowane kupnem produktów o wysokim poziomie technologicznym, służących szkoleniu żołnierzy rosyjskich (np. тренаżery, centra szkoleniowe, systemy komputerowe) [21]. O tego rodzaju trendzie w stosunkach niemiecko-rosyjskich może świadczyć między innymi ostatnia wizyta w Moskwie ministra obrony Niemiec Thomas de Maiziére (15 IX 2012 r.), podczas której spotkał on się między innymi z rosyjskim szefem resortu obrony Anatolijem Sierdiukowem. Tematem rozmów była reforma sił zbrojnych realizowana obecnie w obu krajach. Podczas spotkania Sierdiukow zapowiedział również zbadanie możliwości zakupu przez armię rosyjską niemieckiego sprzętu wojskowego i uzbrojenia, jak również wskazał obszary, w których może być ona zainteresowana współpracą z Bundeswehrą.

Niezależnie od wymienionych wyżej uwarunkowań, oprócz wspomnianego, na szczególną uwagę zasługują niemiecko-rosyjskie porozumienia odnoszące się do możliwości wynoszenia na orbitę, w oparciu o potencjał rosyjskich wojsk kosmicznych, pozostających w dyspozycji armii niemieckiej satelitów wywiadowczych typu SAR-Lupe oraz niemiecko-rosyjska umowa (9 II 2011 r.) dotycząca modernizacji centrum szkoleniowego rosyjskich wojsk lądowych w miejscowości Mulino pod Niżnym Nowogrodem przez niemiecki koncern Rheinmetall Defence [22].

Zarysowane wyżej główne uwarunkowania niemiecko-rosyjskich stosunków w sferze bezpieczeństwa, są zresztą wyznacznikiem stanowiska wszystkich koalicji rządzących w RFN, niezależnie od partii, które je w danym momencie tworzą. Stanowią one bowiem punkt wyjścia dla określania roli Rosji w niemieckiej polityce bezpieczeństwa, jak również celowości utrzymywania z nią jak najlepszych stosunków. Rolę Rosji, jako partnera NATO w procesie rozwiązywania problemów światowego bezpieczeństwa, jednoznacznie ujął minister obrony w rządzie CDU/CSU/FDP – Karl-Theodor zu Guttenberg. Podczas swojego wystąpienia w Monachium w dniu 9 II 2010 r., podczas corocznej konferencji poświęconej bezpieczeństwu, stwierdził on: «żadnego dużego problemu, o którym dyskutujemy w ramach sojuszu, nie możemy rozwiązać bez Rosji: problemu Afganistanu i Pakistanu, Iranu, jak również kontroli zbrojeń i rozbrojenia, walki z terroryzmem i proliferacji» [23]. Jego słowa w pełnej odzwierciedlają stanowisko głównych niemieckich partii politycznych co do roli Rosji w procesie kształtowania europejskiego i światowego bezpieczeństwa. Stanowią one również podstawę argumentacji przyjętej w polityce niemieckiej dla uzasadnienia dość «miękkiej» postawy Berlina wobec działań Moskwy na arenie międzynarodowej, w tym przede wszystkim wobec państw byłego Związku Radzieckiego.

W konsekwencji, mimo iż wojna w Gruzji (8-16 VIII 2008 r.) ponownie unaoczniała Berlinowi zakres interesów Moskwy (tak w kontekście celów politycznych z nich wynikających, jak i w rozumieniu stricte geograficznym) oraz radykalność instrumentów stosowanych dla ich «obrony», to jednak paradoksalnie w dalszym ciągu polityka niemiecka ukierunkowana jest na postrzeganie Rosji przede wszystkim jako «nieodzownego partnera» w przewidywaniu globalnych zagrożeń, niż «nieprzewidywalnego sprawcę» ich zaistnienia w wymiarze regionalnym. Konflikt na Kaukazie paradoksalnie uzmysłowił władzom niemieckim, iż dotychczasowe mechanizmy współpracy z Rosją w sferze bezpieczeństwa, jak na przykład Rada Rosja-NATO, są nie do końca wystarczające, bowiem nie stały się one płaszczyzną dialogu na temat narastającego kryzysu gruzińsko-rosyjskiego i sposobów jego przezwyciężenia. Buduje to we władzach niemieckich przekonanie, iż proces rozwiązywania problemów na obszarze byłego ZSRR (m.in. «zamrożone konflikty») musi być realizowany paralelnie z działaniem na rzecz dalszego zacieśniania współpracy z Rosją w zakresie europejskiego bezpieczeństwa, głównie w oparciu o UE i NATO, zgodnie ze strategią maksymalnego «włączania» i «oplatywania» Moskwy systemem euroatlantyckich

norm, instrumentów i zobowiązań, przy jednoczesnym uwzględnianiu jej pozycji i znaczenia w Europie. Oczywiście tego sposobu «integrowania» Rosji w żadnym wypadku nie należy odnosić do postulatów niektórych niemieckich polityków i decydentów, dotyczących otwarcia przed nią «drzwi NATO», czy też dania jej «europejskiej perspektywy». Idee te należy traktować przede wszystkim jako formę intelektualnej prowokacji, czy też impuls dla rozpoczęcia nieformalnej dyskusji na temat przyszłości europejskiego bezpieczeństwa [24].

Różnego rodzaju przykłady, jak wyraźny wzrost zaangażowania władz niemieckich w rozwiązanie «zamrożonych konfliktów» na Kaukazie, a przede wszystkim w Nadniedźstrzu (w ramach procesu 5+2), przy jednoczesnym rozwijaniu współdziałania w tym zakresie z Rosją (m.in. Inicjatywa z Meseberga, 4-5.06.2010 r.), wskazują na zasadność tej tezy. Świadomość, iż bez akceptacji Moskwy żadne działanie na obszarze postradzieckim nie przyniesie pozytywnych skutków, w naturalny sposób wymusza na władzach niemieckich odpowiednią aktywność, obliczoną na poszerzenie instytucjonalnych i pozainstytucjonalnych form współpracy UE i NATO z FR (m.in. Unijno-Rosyjski Komitet Polityczny i Bezpieczeństwa), które jednocześnie pozwalają Niemcom utrzymać pozycję głównego kreatora polityki Unii wobec Rosji [25]. W decydującej mierze takie podejście wpływało i wpływa nadal na utrzymanie sprzeciwu Berlina wobec rozszerzenia NATO o państwa byłego ZSRR, co najlepiej odzwierciedla postawa władz niemieckich podczas szczytu Sojuszu w Bukareszcie (2-4.04.2008 r.) i odrzucenie możliwości przyznania Ukrainie i Gruzji «Planu Działania na Rzecz Członkostwa (Membership Action Plan, MAP). Ideę «otwartych drzwi» władze niemieckie traktują bowiem przede wszystkim jako ogólną zasadę funkcjonowania sojuszu, nie zaś jako obligatoryjny wyznacznik celów własnej polityki bezpieczeństwa wobec poszczególnych państw. Tego rodzaju podejście będzie niewątpliwie nadal negatywnie rzutować na możliwość uwzględnienia obecnych lub perspektywicznych postulatów poszczególnych krajów Europy Wschodniej uzyskania członkostwa w Sojuszu Północnoatlantyckim.

W opinii wielu analityków i ekspertów z zakresu stosunków niemiecko-rosyjskich, głównym czynnikiem wpływającym na kształt polityki RFN wobec Rosji są interesy gospodarcze, obejmujące swoim zakresem również kwestie związane ogólnie z bezpieczeństwem energetycznym, a z polityką gazową w szczególności [26]. Dość wstrząsające stanowisko Niemiec wobec autorytarnych i niedemokratycznych tendencji panujących w Rosji, jak również niejednoznaczna ocena negatywnych działań tego państwa na arenie międzynarodowej (konflikt z Gruzją, rosyjsko-ukraińskie kryzysy gazowe), często są warunkowane i tłumaczone ekonomicznymi interesami Berlina, w zgodnej opinii każdorazowo warunkujących dynamikę, zakres i poziom kooperacji niemiecko-rosyjskiej. Ponadto aspekt gospodarczy w stosunkach między obu krajami dość często nabiera znaczenia politycznego. Niezależnie od czysto finansowego wydzwieku wzajemnej współpracy w tej sferze, dość często uznaje się ją za mechanizm osiągnięcia daleko idącej modernizacji, liberalizacji i demokratyzacji Rosji, a tym samym powiązania jej z Unią Europejską na bazie wspólnych wartości i zasad działania. Wpisują się w to niemieckie koncepcje związane zarówno z realizacją «Nowej Polityki Wschodniej», jak i «Partnerstwa dla Modernizacji». W wielu przypadkach wskazuje się nawet, iż wystąpienia opozycji w Rosji, do których doszło w związku z ostatnimi wyborami prezydenckimi, są wynikiem tego rodzaju procesu. Intensywna niemiecko-rosyjska współpraca gospodarcza służyć ma bowiem powstawaniu, ugruntowywaniu politycznej świadomości oraz konsolidacji «klasy średniej», która stanowić ma podstawę wszelkich pro demokratycznych ruchów w tym kraju [27].

Rosja jest ważnym partnerem Niemiec, dostarczającym im niezbędnych surowców oraz stanowącym, mimo wciąż istniejących licznych ograniczeń, istotny rynek inwestycyjny. Niemiecko-rosyjska współpraca gospodarcza nabiera szczególnego znaczenia w obliczu kryzysu w strefie euro oraz wyraźnej recesji w ramach Unii Europejskiej. Biorąc pod uwagę ten trend, a szczególnie wyraźne wyhamowanie wymiany handlowej pomiędzy RFN i poszczególnymi krajami europejskimi, wielkość i niewykorzystany nadal potencjał rynku rosyjskiego nabiera szczególnie dużego znaczenia. W konsekwencji, mimo iż obrót handlowy pomiędzy Berlinem i Moskwą nadal ustępuje swoją wielkością wymianie gospodarczej Niemiec z ich najważniejszymi zachodnioeuropejskimi partnerami oraz z Chinami, to jednak rynek rosyjski postrzegany jest jako ważny element budowania globalnej konkurencyjności niemieckiej gospodarki oraz utrzymania dobrobytu i bezpieczeństwa państwa [28]. W 2011 r. wymiana handlowa między RFN i Rosją osiągnęła rekordową w historii wzajemnych relacji

wysokość 75 mld euro. Suma ta stanowi 8,7% ogółu obrotów w rosyjskim handlu zagranicznym. Jest to szczególnie istotne, biorąc pod uwagę wcześniejsze osłabienie współpracy między oboma krajami, do którego doszło w czasie światowego kryzysu gospodarczego w 2009 r., kiedy to wartość wymiany spadła o 33,5% w porównaniu z 2008 r. i wyniosła tylko 45,4 mld euro. W ostatnich latach czołowe miejsca wśród partnerów handlowych RFN, zajmują stale trzy kraje: RFN, Chiny i Holandia. Obecnie Berlin zajmuje drugie miejsce w tym rankingu, przed Holandią i za Chinami. Jest to awans o jedno miejsce w porównaniu z 2010 r. i zarazem spadek o jedno miejsce w porównaniu z latami 2008-2009, kiedy to RFN miała największy udział w handlu z Rosją. Mimo realnie małego poziomu wymiany (mniejszy niż między Polską i Niemcami), bilans Berlina w handlu z Moskwą jest ujemny i w tym wypadku można mówić o stałym trendzie. W 2011 r. import z Rosji wyniósł 40,6 mld euro (wzrost o 26% w porównaniu do 2010 r.), zaś eksport z Niemiec osiągnął poziom 34,4 mld euro (wzrost o 30%), co dało deficyt w wysokości 6,2 mld euro. Przykładowo w 2009 r. wynosił on 4,4 mld euro, a w 2010 r. 5,4 mld euro [29]. Jak widać jego wysokość jest przede wszystkim uwarunkowana wielkością wzajemnych obrotów. Samo zaś występowanie deficytu jest konsekwencją importu z Rosji surowców energetycznych, które stanowią średnio około 70% całości rosyjskiego eksportu do Niemiec.

Dla podkreślenia zakresu współpracy gospodarczej Berlina i Moskwy i jej znaczenia dla kształtowania relacji politycznych na obszarze Europy Wschodniej, warto dla porównania przytoczyć podstawowe dane dotyczące niemiecko-ukraińskich kontaktów ekonomicznych. Na tej płaszczyźnie, podobnie jak i w innych obszarach istotnych z punktu widzenia Niemiec, Ukraina nie może z Rosją konkurować. Znaczenie Kijowa jako partnera politycznego i gospodarczego dla samej RFN, jak i dla UE, tak w wymiarze regionalnym, jak i ogólnoeuropejskim, jest minimalne i w przekonaniu władz niemieckich nie rzutuje w decydujący sposób na kształt polityki europejskiej. Niemcy posiadają pozycję drugiego co do wielkości inwestora na Ukrainie i drugiego po Rosji jej partnera handlowego. Dla porównania w 2010 roku wymiana towarowa pomiędzy RFN i Ukrainą wyniosła 6 mld euro, a więc była prawie 10 razy mniejsza niż w przypadku obrotów odnotowanych w tym samym roku między Rosją i Niemcami (58,1 mld euro). Niemiecki import wyniósł 1,6 mld euro, zaś eksport 4,4 mld euro. Oznaczało to, że Berlin był najważniejszym po Moskwie partnerem handlowym Kijowa. Poziom niemieckich inwestycji na Ukrainie osiągnął w tym samym roku wielkość 6,6 mld USD, co stanowiło 16,5 procent wszystkich inwestycji zagranicznych w tym kraju. Dało to Niemcom drugą pozycję po Cyprze [30]. Biorąc jednak pod uwagę dane określające zakres niemiecko – rosyjskiej współpracy gospodarczej, wyniki kooperacji pomiędzy Kijowem i Berlinem w żadnym wypadku nie mogą być uznane choćby za porównywalne z nimi. W tym wypadku pozycja Ukrainy ogranicza się raczej do odgrywania roli rynku zbytu i obszaru inwestycyjnego, niż w miarę równorzędnego partnera gospodarczego. Ponadto wymiana handlowa z Ukrainą nie obejmuje obrotu towarami o znaczeniu strategicznym dla RFN, a mianowicie ropą naftową i gazem ziemnym, których głównym, jak również w pełni zaufanym i w porównaniu z innymi przewidywalnym dostawcą, co wielokrotnie powtarzano, jest FR [31].

Podstawą niemieckiego eksportu do Rosji są wyroby przemysłowe, takie jak: maszyny budowlane (21%), samochody i części do nich (21%), wyroby elektryczne (19%) oraz produkty chemiczne (9%), zaś importu surowce energetyczne (ropa naftowa, gaz, węgiel i metale ziem rzadkich). Berlin zainteresowany jest nie tylko rosyjskim sektorem wydobywczym, ale również przemysłem metalurgicznym, maszynowym, samochodowym, chemicznym i spożywczym [32]. Jako potencjalne obszary współpracy wskazuje się również: przemysł farmaceutyczny, biotechnologie, budownictwo (infrastruktura sportowa), rolnictwo, gospodarkę komunalną i innowacje technologiczne (Centrum Skółkowo) [33]. W konsekwencji jest on tradycyjnie głównym dostawcą technologii i technologii w zakresie budowy maszyn, modernizacji infrastruktury oraz zagospodarowania i eksploatacji surowców naturalnych, a więc niezbędnego elementu pozwalającego Rosji na utrzymanie dotychczasowego poziomu wydobycia i wykorzystania surowców naturalnych, a tym samym na odpowiedni wzrost gospodarczy i wpływy do budżetu [34]. Z drugiej strony RFN, jako największy odbiorca i konsument rosyjskiego gazu, jest bardzo atrakcyjnym rynkiem. Stanowi ona bowiem dla podmiotów rosyjskich, przede wszystkim dla Gazpromu, naturalny przyczółek pozwalający na wejście na rynki Europy Zachodniej, dotarcie do konsumenta

końcowego (również detalicznego) i tym samym udział w sprzedaży bez pośredników, co zresztą wywołuje spore obawy Berlina [35]. W tym kontekście można mówić o swoistej komplementarności gospodarek obu krajów, którym wysoki poziom wzajemnej współpracy gwarantuje utrzymanie ich rozwoju na odpowiednim poziomie, a w przypadku Rosji także możliwość przeprowadzania daleko idącej modernizacji państwa.

FR stanowi dla państwa niemieckiego również ważny rynek inwestycyjny. Wielkość inwestycji stale wzrasta i w okresie do września 2011 r., wyniosła ona łącznie 29,8 mld USD (inwestycje bezpośrednie: 11,4 mld USD). Dla porównania w 2010 roku poziom ten wynosił odpowiednio 27,8 mld USD i 9,3 mld USD. W tej sferze współpracy gospodarczej Niemcy plasują się na 4 miejscu, po Cyprze, Holandii i Luksemburgu. Wyprzedzają jednak Chiny. W konsekwencji w porównaniu z latami 2008-2010 odnotowano awans o jedną pozycję [36]. Liczbę niemieckich przedsiębiorstw na rynku rosyjskim (bezpośrednia aktywność lub też w formie spółki – «siostry») ocenia się na 6300 podmiotów. Liczba ta za ostatni rok wzrosła o 200. Oczywiście wielkość inwestycji rosyjskich w RFN jest zdecydowanie mniejsza. Jednak jak pokazały lata kryzysu gospodarczego, także inwestorzy rosyjscy, jako potencjalni dostawcy kapitału na rynek niemiecki, stali się ważnym czynnikiem kształtowania stosunków pomiędzy obu krajami. Jak pokazał przykład fabryk Opla i rozmowy na temat możliwości zainwestowania rosyjskiego kapitału w upadające stocznie w Wismarze i Rostocku-Warnemünde, należące do grupy Wadan, Moskwa ma do zaoferowania władzom niemieckim zdecydowaną większą paletę potencjalnych pól współpracy, niż tylko te, które swoim zakresem obejmują problem energetyki. Niezależnie od tego, ocenia się, iż liczba miejsc pracy w RFN, która powiązana jest w różny sposób z handlem z Rosją, wynosi 300 tys [37]. O znaczeniu rynku rosyjskiego może świadczyć choćby fakt, iż zgodnie z szacunkami tylko sam fakt wejścia FR do Światowej Organizacji Handlu (WTO) może przynieść gospodarce Niemiec zysk wielkości 2 mld euro [38].

Wśród niemieckich przedsiębiorców biorących udział w handlu z Rosją lub też bezpośrednio w tym państwie inwestujących, panuje optymizm co do oceny dalszego przebiegu współpracy. Aż 71% z nich uważa, iż rok 2012 przyniesie pozytywny rozwój gospodarki rosyjskiej. Jednocześnie ocenia się, iż wzrost wymiany handlowej między Berlinem i Moskwą jest przede wszystkim wynikiem postępującej modernizacji rosyjskiej gospodarki, czemu w dużej mierze przysłużyło się korzystanie przez nią z niemieckich technologii oraz wyrobów przemysłowych. Jednocześnie jednak tylko 41% badanych uważa, iż 2011 r. dał postęp w procesie unowocześnienia Rosji. Znaczące jest, iż tylko 30% przedsiębiorców uważa, iż kolejnie pozytywnie na rosyjską gospodarkę. Jednocześnie 25% z nich twierdzi, że wydarzenie to będzie miało negatywne skutki, a 45%, że nie wywoła żadnej zmiany. Wśród głównych barier ograniczających rozwój niemiecko-rosyjskiej współpracy gospodarczej, Niemcy kontrahenci wymieniają: biurokrację, korupcję, niewydolny system prawny, cło, wizy, obowiązek rejestracji pobytu [39].

Jak już wspomniano, główną osią niemiecko-rosyjskiej współpracy gospodarczej, jest import surowców energetycznych, co w decydującej mierze jest konsekwencją stałego wzrostu gospodarczego i wysokiego zapotrzebowania na nie gospodarki Niemiec. Kraj ten, zasadniczo nie posiadający większych zasobów surowcowych, zmuszony jest w większości przypadków pozyskiwać je za granicą. Zgodnie z danymi z 2009 r. wielkość importu surowców naturalnych do Niemiec wyniosła 84 mld euro, z czego 62 mld euro kosztowały nośniki energii, a 22 mld euro metale [40]. Biorąc pod uwagę rosnące zapotrzebowanie gospodarstwa na surowce energetyczne, kurezące się w skali globalnej ich zasoby oraz prawdopodobne zaostrezenie rywalizacji o dostęp do nich, można uznać, iż rola Rosji w polityce gospodarczej Niemiec może jeszcze wzrosnąć, co w naturalny sposób będzie rzutować na dążenie władz niemieckich do jak najlepszego rozwoju stosunków z Moskwą i utrzymania ich priorytetowego charakteru. Może to oznaczać nawet powrót do idei niemiecko-rosyjskiego «Partnerstwa surowcowego», które w opinii wielu ekspertów może stać się zasadniczym elementem pogłębionych stosunków pomiędzy obu krajami. O ile bowiem, głównie z powodu postawy władz rosyjskich, realizacja koncepcji «Partnerstwa dla Modernizacji» zakończyła się niepowodzeniem, zaś wielokrotnie lansowana idea «Partnerstwa Strategicznego» jest w dużej mierze niewygodna ze względu na niedemokratyczny charakter rządów w Moskwie, o tyle «Partnerstwo Surowcowe» jest naturalną potrzebą chwili, odzwierciedlającą interesy niemieckie w dość jak się wydaje wolnej od zabarwień ideologicznych sferze gospodarczej.

Według danych z 2010 r. na bilans energetyczny RFN składają się: ropa naftowa – 33,3%, gaz – 21,9%, węgiel kamienny – 12,2%, energia atomowa – 10,9%, węgiel brunatny – 10,8%, energia odnawialna – 9,4% oraz inne nośniki – 1,5%. W większości przypadków surowce energetyczne, w tym przede wszystkim gaz ziemny i ropa naftowa importowane są z Rosji. W przypadku gazu stanowiło to w 2010 r. 34% ogółu importu, zaś ropy naftowej 35,4%. W 2011 roku wielkości te zwiększyły się odpowiednio do 39,8% i 40,6% [41]. Liczby te jednoznacznie wskazują na rolę Moskwy w procesie kształtowania bezpieczeństwa energetycznego RFN. Co więcej, biorąc pod uwagę fakt, iż rezygnacja rządu niemieckiego z wykorzystywania energii atomowej będzie skutkować zwiększonym zapotrzebowaniem na konwencjonalne źródła energii (gł. gaz i węgiel), należy założyć dalsze zacieśnienie współpracy obu krajów w sferze energetycznej.

Mimo iż udział ropy w bilansie energetycznym RFN jest większy niż gazu, to jednak ze względu na specyfikę rynku ropy (możliwość szerokiej dywersyfikacji dostaw i kupowania surowca na wolnym rynku) zdecydowanie większą wagę przywiązuje się do kwestii gazowych, a co za tym idzie ich znaczenia dla bezpieczeństwa energetycznego państwa. W przeciwieństwie do gazu, który jest importowany przez Niemcy praktycznie tylko z 3 krajów: z Rosji, Norwegii i Holandii, ropa naftowa dostarczana jest na ich rynek co najmniej z 11 krajów (Rosja, Kazachstan, Wielka Brytania, Norwegia, Azerbejdżan, Libia, Algieria, Arabia Saudyjska, Syria, Wenezuela, Nigeria). Ponadto zakup ropy naftowej odbywa się na wolnym rynku, co gwarantuje stabilność dostaw tego surowca, podczas gdy kupno gazu regulowane jest długoterminowymi umowami z państwami-eksporterami [41].

Według danych z 2010 r. RFN zmuszona jest importować 86,3% gazu, tym samym własne wydobycie zaspokaja około 10,7% ogółu potrzeb, zaś stałe rezerwy 3% [42]. Jak już wspomniano, dostawy z Rosji pokrywają 34% rocznego zapotrzebowania, z Norwegii 30,4%. Dostawy gazu uzupełnione są przede wszystkim importem z Holandii (18,7%) oraz z innych krajów (3,7%). Jednocześnie w skali całej Unii Europejskiej (27 członków) import w 2008 roku sięgał 61% ogólnego zapotrzebowania na gaz. Z tego 42% stanowił gaz z Rosji, 24% z Norwegii, 18% z Algierii i 16% z innych krajów [43]. Obecnie ¼ całości gazu i ropy naftowej importowanej przez Unię, pochodzi z FR. Co więcej, 60% eksportowanego przez FR gazu trafia do odbiorców z obszaru UE [44]. Zakłada się, iż w 2030 roku aż 84 procent zapotrzebowania UE na gaz pokrywane będzie z pomocą Rosji [45].

Skala importu gazu z Rosji nie wywołuje jednak we władzach niemieckich takich obaw jak na przykład w krajach Europy Środkowej. Jest to w dużej mierze nie tylko wynik postrzegania polityki gazowej jako integralnego elementu niemiecko-rosyjskich stosunków gospodarczych, ale również przekonania o istniejącej w tym zakresie pewnej wspólnoty, a przede wszystkim równowadze interesów. W przeciwieństwie do innych krajów RFN w dużym stopniu dokonała dywersyfikacji kierunków dostaw poszczególnych surowców oraz posiada rozbudowaną sieć przesyłową, łączącą ją z obszarem całej Europy i tym samym z dostawcami na innych kontynentach. Jednocześnie udział gazu w bilansie energetycznym kraju jest stale równoważony poprzez zastosowanie innych nośników energii. W konsekwencji takie wydarzenia jak rosyjskie-ukraińskie kryzysy gazowe praktycznie nie dotknęły RFN [46]. Mimo wielkości importu gazu (transport przez terytorium Ukrainy zaspakajał jak dotąd około 28% rocznego zapotrzebowania RFN na ten surowiec), dwutygodniowa przerwa w dostawach, do której doszło w 2009 r., praktycznie nie spowodowała ograniczeń w jego zużyciu oraz nie wpłynęła na niemiecką gospodarkę. W skali całych Niemiec dostawy zostały zmniejszone tylko o 10%. Była to przede wszystkim konsekwencja budowanej od lat 90. XX w. dywersyfikacji źródeł energii, a także utrzymania dostaw z Rosji (poprzez gazociąg jamajski), Norwegii i Holandii oraz wykorzystania dużych rezerw surowca znajdującego się w największych w UE magazynach, o łącznej pojemności 20 mld m³.

Ponadto w polityce niemieckiej wciąż panuje przekonanie, iż niezależnie od swoich działań Moskwa jest dość przewidywalnym i w dużej mierze niezawodnym partnerem. Import gazu z i przez niewrażliwe rejony kontynentu azjatyckiego (Kaukaz, Azja Środkowa, Iran), stale narazony na wahnięcia ładu międzynarodowego i podatny na przypadkowe, jak i wywołane z premedytacją konflikty, nie może stanowić obecnie pełnej alternatywy dla stabilnych dostaw tego surowca z Rosji [47]. W konsekwencji drastyczne podważenie dotychczasowych zasad rozwijania współpracy z Moskwą, tym bardziej w obliczu powracających co jakiś czas kryzysów gospodarczych, byłoby decyzją nieracjonalną i w dodatku

sprzeczną z politycznymi oraz ekonomicznymi interesami RFN. Nie oznacza to oczywiście zaprzestania podejmowania różnego rodzaju kroków, które pozwoliłyby na zrównoważenie znaczenia rosyjskiego gazu w niemieckim bilansie energetycznym. W konsekwencji władze niemieckie sukcesywnie realizują strategię zakładającą równoległe działanie w zakresie:

- poszukiwania nowych, alternatywnych źródeł energii;
- wsparcia nowych sposobów magazynowania dwutlenku węgla;
- zmniejszenia ilości gazu w bilansie energetycznym państwa;
- ograniczenia zużycia gazu przez niemiecką gospodarkę i odbiorcę indywidualnego;
- zwiększenia liczby magazynów, służących przechowywaniu gazu;
- zwiększania roli niemieckich podmiotów gospodarczych oraz niemieckiej infrastruktury technicznej w ogólnej strukturze energetycznej UE poszukiwania nowych dróg i źródeł dostaw gazu;
- utrzymania stabilnych i nieprzerwanych dostaw gazu z dotychczasowych źródeł;
- uzyskania bezpośredniego dostępu do złóż gazu i ich eksploatacji.

Należy przy tym zwrócić uwagę na fakt, iż strategia bezpieczeństwa energetycznego w zakresie dywersyfikacji, co najmniej w trzech jej założeniach (punkty 6 – 8) związana jest bezpośrednio z problemem kontaktów niemiecko – rosyjskich, a jej realizacja uzależniona jest od utrzymania jak najlepszych stosunków z FR. W konsekwencji drastyczne podważenie dotychczasowych zasad rozwijania współpracy z Moskwą, tym bardziej w obliczu narastającego kryzysu gospodarczego, byłoby decyzją nieracjonalną i w dodatku sprzeczną z politycznymi i ekonomicznymi interesami RFN. W konsekwencji Berlin nadal utrzymuje pogląd, iż tego rodzaju wydarzenia jak rosyjsko-ukraińskie kryzysy gazowe nie świadczą o konieczności maksymalnego zmniejszenia ilości gazu importowanego z Rosji, ale znalezienia dla niego alternatywnych dróg przesyłu. Sam zaś problem wykorzystywania przez Moskwę surowców energetycznych, jako instrumentu realizacji polityki zagranicznej i politycznego nacisku na inne kraje, z reguły jest pomniejszany. W tym wypadku chodzi o wspieranie budowy gazociągów, których przebieg omijałyby obszary niewrażliwe dla ciągłości i stabilności przesyłu gazu, a więc przede wszystkim Ukrainę oraz Białoruś. Efektom tego rodzaju podejścia stało się zaangażowanie rządu federalnego w lobowanie i wspieranie budowy gazociągu «Nord Stream» oraz unikanie jednoznacznego akceptowania projektów UE zarówno w ich wymiarze organizacyjno – technicznym, jak i prawnym, które mogłyby zostać odebrane jako antyrosyjskie lub też nie uwzględniałyby interesów Moskwy. W konsekwencji Berlinowi udaje się godzić teoretycznie dwa sprzeczne procesy. Z jednej strony władze niemieckie sukcesywnie poszerzają zakres swojej dywersyfikacji, prowadząc poszukiwania alternatywnych źródeł dostaw w Norwegii, Afryce (Algieria, Nigeria), Azji Centralnej (Turkmenistan), na Kaukazie (Azerbejdżan) i Bliskim Wschodzie (Katar), z drugiej zaś utrzymują ściśle partnerstwo strategiczne z Rosją, stale poszerzając i pogłębiając przy tym jego zakres [48].

Głównym wyrazicielem interesów ekonomicznych Berlina w relacjach z Rosją są niemieckie koncerny. Aktywność poszczególnych przedsiębiorstw, szczególnie w obszarze polityki gazowej (są to między innymi koncerny: RWE, E.ON, EnBW, Vattenfall, do których należy 80% rynku dystrybucji gazu i 90% rynku energii elektrycznej w RFN), w istotny sposób warunkuje relacje niemiecko – rosyjskie na szczeblu rządowym, co wynika przede wszystkim z bardzo ważnej roli sektora prywatnego w procesie kształtowania bezpieczeństwa energetycznego Niemiec. Poza tym, biorąc pod uwagę aspekty czysto finansowe, działalność poszczególnych przedsiębiorstw gałęzi energetycznej stanowi ważny czynnik całościowego rozwoju niemieckiej gospodarki. Wreszcie, są one istotnym elementem realizacji ekspansji niemieckiego kapitału na rynki UE. Z tego też powodu interesy koncernów energetycznych, w dużej mierze związanych przedsięwzięciami gospodarczymi z rynkiem i podmiotami rosyjskimi, z reguły muszą być brane pod uwagę przez rząd federalny w chwili określania założeń polityki wobec Rosji. Dlatego też to właśnie niemieccy przedsiębiorcy, reprezentowani między innymi przez wpływową Wschodnią Komisję Niemieckiej Gospodarki (Ost-Ausschuss der Deutschen Wirtschaft), stanowią główną grupę nacisku na rząd federalny, dążącą do utrzymania jak najlepszych stosunków z państwem rosyjskim [49]. Jednym z głównych celów strategii niemieckich koncernów, jest uzyskanie długotrwałego i szerokiego dostępu do eksploatacji złóż gazu [50]. Utrzymanie kooperacji z FR oraz uwzględnianie jej interesów w Europie (dostęp do europejskiego rynku energetycznego, otwartość koncernów na

rosyjski kapitał, branie pod uwagę jej interesów w kontekście realizacji ogólnoeuropejskich projektach gazowych), daje bowiem możliwość dalszego wykorzystywania jej zasobów. Mając na uwadze fakt, iż jednym z głównych celów strategii niemieckich koncernów, jest uzyskanie długotrwałego i szerokiego dostępu do eksploatacji złóż gazu, rząd niemiecki dość silnie wspiera ich działania w tym zakresie. W tym wypadku zależność stanu niemiecko – rosyjskich stosunków politycznych od ich gospodarczego wymiaru, i na odwrót, jest jak najbardziej widoczna [50]. Utrzymanie szerokiego partnerstwa z Rosją oraz uwzględnianie jej interesów w Europie (dostęp do europejskiego rynku energetycznego, otwartość koncernów na rosyjski kapitał, uwzględnianie w ogólnoeuropejskich projektach gazowych jej interesów), w przekonaniu strony niemieckiej może gwarantować możliwość dalszego wykorzystywania rosyjskich zasobów.

Innym elementem współpracy jest uczestnictwo niemieckich podmiotów we wspólnych projektach energetycznych, takich jak budowa gazociągów Nord Stream i South Stream, w założeniu stanowiących formę dywersyfikacji szlaków przesyłu gazu z Rosji do Europy, co odpowiada ich zadaniu zabezpieczenia dostaw gazu dla RFN, w praktyce zaś wzmacniających pozycję Moskwy jako jego dostawcy gazu na rynek europejski [51]. W tym kontekście należy wspomnieć o zaangażowaniu niemieckich polityków w lobbowanie poszczególnych projektów. Efektem tego rodzaju działalności jest między innymi wyznaczenie przez Gazprom byłego kanclerza G. Schrödera na stanowisko Przewodniczącego Rady Dyrektorów rosyjsko-niemieckiego konsorcjum North European Gas Pipeline Company (NEGPC), budującego gazociąg «North Stream», oraz mianowanie na Przewodniczącego Rady Dyrektorów spółki South Stream Transport AG Henninga Voscherau, byłego burmistrza Hamburga i Przewodniczącego Bundesratu z ramienia SPD.

Zgodnie z istniejącymi w RFN rozwiązaniami prawnym, zadanie zapewnienia bezpieczeństwa energetycznego państwa w głównej mierze spoczywa w rękach prywatnych koncernów. Są one zobligowane ustawowo do zabezpieczenia dostaw gazu oraz do koordynowania swoich działań z rządem federalnym. W tym wypadku rola władz niemieckich ogranicza się do określenia ogólnych, strategicznych założeń polityki bezpieczeństwa energetycznego oraz stworzenia przyjaznych warunków międzynarodowych (m.in. prawno-traktatowych) dla jej realizacji i osiągnięcia stawianych przed nią celów. W konsekwencji rząd federalny nie ma możliwości bezpośredniego wpływania na decyzje koncernów, dotyczących wielkości i źródła importu oraz warunków zawartych w kontraktach.

Konsekwencją zacieśniania kooperacji między niemieckimi koncernami i rosyjskimi dostawcami gazu (Gazprom, Novatek) jest między innymi wzrost powiązań kapitałowych i możliwość, szczególnie w obliczu strat finansowych Niemców (m.in. jako próba ich zrekompensowania), odkupienia przez stronę rosyjską aktywów poszczególnych przedsiębiorstw, a następnie zwiększenia udziałów w niemieckim rynku gazu [52]. Mimo asymetryczności tej współpracy, wynikającej przede wszystkim z monopolistycznych praktyk Gazpromu i rosyjskich obostrzeń ustawowych, które mocno ograniczają zaangażowanie koncernów niemieckich na rosyjskim rynku kapitałowym (szczególnie w obszarze energetyki), jest ona dla nich nadal bardzo atrakcyjna, a w związku z obecnym kryzysem ekonomicznym i przeobrażeniami w niemieckiej strategii energetycznej, nawet wręcz nieodzowne [53].

Swoistą klamrą spinającą szereg przyczyn, dla których Niemcy są zdecydowane kontynuować partnerstwo z Rosją w dotychczasowej formie, jest wciąż utrzymujące się przekonanie, iż na danym etapie w relacjach gazowych z Moskwą panuje wspomniana wcześniej równowaga interesów i współzależność. W tym przypadku ewentualne uzależnienie Niemiec i UE od gazu rosyjskiego, wciąż jest równoważone przez zależność państwa rosyjskiego od eksportu tego surowca do Europy. Jak się bowiem wydaje kraj ten nie ma możliwości szybkiego zbudowania lub uzyskania dostępu do infrastruktury, którą mógłby eksportować go do innych regionów Eurazji, a więc na rynki gdzie ceny ponadto gazu są znacznie niższe niż w Unii. Dodatkowo wciąż mu brakuje nowoczesnej, zachodniej technologii, potrzebnej do eksploatacji nowych i trudno dostępnych złóż znajdujących się na jego terytorium, co w naturalny sposób podwyższa również koszty wydobycia. W konsekwencji zakłada się, iż dotychczasowa polityka nie prowadzi do uzależnienia się RFN od importu rosyjskiego gazu, ani do wzrostu jej podatności na polityczno – ekonomiczne naciski Moskwy.

Główne obszary współpracy niemiecko-rosyjskiej w naturalny sposób odzwierciedlają sferę interesów obu krajów, które, mimo występowania pewnej asymetrii w ich postrzeganiu,

w dużej mierze można traktować jako wspólne. Skoncentrowane są ona przede wszystkim na trzech płaszczyznach, określających podstawowe obszary kooperacji, a mianowicie na: bezpieczeństwie politycznym i militarnym, gospodarce oraz bezpieczeństwie energetycznym. Tego rodzaju ujęcie w decydującej mierze jest konsekwencją przekonania Berlina, iż bez zaangażowania Moskwy oraz pozytywnego jej podejścia do niektórych problemów, nie da się rozwiązać wielu istotnych dla międzynarodowego bezpieczeństwa kwestii, jak również uzyskać pewności co do dalszego stabilnego i niezakłóconego rozwoju Europy oraz samych Niemiec. Świadomość tą dopełnia znaczenie, jakie dla gospodarki niemieckiej posiada rynek rosyjski (już nie tylko w kategoriach perspektywicznych) oraz dostęp do rosyjskich surowców energetycznych. Interesy te w naturalny sposób określają miejsce Moskwy w niemieckiej polityce zagranicznej i bezpieczeństwa, jak również warunkują intensywność wzajemnych relacji. Ich stan, niezależnie od retorycznego wydzwięku i zmienności podejścia do tego zagadnienia, co jest przede wszystkim konsekwencją panującego w Rosji deficytu demokracji oraz radykalnej polityki tego kraju wobec obszaru byłego ZSRR, jest ważnym czynnikiem warunkującym możliwość i zdolność kreowania przez RFN swojego środowiska bezpieczeństwa oraz budowania stabilności państwa zgodnie z jego celami strategicznymi.

Literatura

1. Zob. Wachstum. Bildung. Zusammenhalt. Der Koalitionsvertrag zwischen CDU, CSU und FDP, 29 X 2009 r., <http://www.cdu.de/doc/pdf/c/091026-koalitionsvertrag-cducus-fdp.pdf>, s. 119-120; Weißbuch 2006 zur Sicherheitspolitik Deutschlands und der Zukunft der Bundeswehr, Bundesministerium für Verteidigung, Bonn 2006, s. 59.
2. A. Schwall-Düren, Polacy i Niemcy-partnerzy w kształtowaniu aktywnej polityki wschodniej? Wykład ku czci Willy Brandta, XII 2006 r., Fundacja im. Friedricha Eberta, Warszawa 2006, s. 19-20.
3. F. J. Jung, Streitkräfte als Instrument einer umfassenden, vernetzten Sicherheits- und Verteidigungspolitik, [w:] Sicherheitspolitik in neuen Dimensionen, op. cit., s. 42.
4. Por. Nic bez Rosji, nic przeciwko Rosji. Z Stephenem Bastosem, ekspertem Fundacji Genshagen do spraw polityki wschodniej, rozmawia Maciej Wiśniewski, «Nowa Europa Wschodnia», 2012, nr 3-4, s. 181-186.
5. S. Sedlmayr, Die aktive Aussen- und Sicherheitspolitik der rot-grünen Bundesregierung 1998-2005, Wiesbaden 2008, s. 133-140.
6. Verteidigungspolitische Richtlinien. Nationale Interessen wahren – Internationale Verantwortung übernehmen – Sicherheit gemeinsam gestalten, Bundesministerium der Verteidigung, Berlin den 27. Mai 2011, <http://www.bmvg.de>, s. 1-2.
7. Por. Verteidigungspolitische Richtlinien für den Geschäftsbereich des Bundesministers der Verteidigung, 21 V 2003, Bundesministerium der Verteidigung, Berlin 2003, s. 8; Eine deutsche Interessenlage Koordinaten deutscher Politik jenseits von Nationalismus und Moralismus, Symposium 2.-3. Dezember 1993 in Berlin, Hrsg. A. Baring, R. Scholz, Köln 1994, s. 114 – 115.
8. F. Knüpling, Od Bałkanów do Hindukuszu. Czerwono-zielona polityka zagraniczna przed nowymi wyzwaniami, «Dialog. Magazyn polsko-niemiecki», 2005, nr 69-70, s. 25.
9. Verteidigungspolitische Richtlinien. Nationale Interessen wahren – Internationale Verantwortung übernehmen – Sicherheit gemeinsam gestalten, op. cit., s. 2.
10. Stosunki Rosja-Niemcy w latach 1998-2005, Raport OSW/CSM, Warszawa, II 2006, s. 6.
11. Zob. szerzej: Stichwort: Raketenabwehrschirm der NATO, 8 II 2012, Bundesministerium der Verteidigung, <http://www.bmvg.de>; L. Rühl, Raketenabwehr und strategische Verteidigung. Erhaltung und der Handlungsfreiheit, [w:] Sicherheitspolitik in neuen Dimensionen, op. cit., s. 499-502.
12. Por. M. Bubbe, Grundzüge einer deutsche Russland-Strategie, [w:] Deutschland in den internationalen Beziehungen. Ziele, Instrumente, Perspektiven, 03.2007, Friedrich Ebert Stiftung, Bonn-Berlin 2007, s. 8.
13. F. W. Steinmeier, Dialog obywateli. Berlińskie przemówienie ministra spraw zagranicznych Niemiec z okazji 20 – lecia powstania Federalnego Związku Towarzystw Niemiecko – Polskich, 30 IV 2007, «Dialog. Magazyn Polsko – Niemiecki», 2007, nr 77-78, s. 87.
14. Weißbuch 2006 zur Sicherheitspolitik Deutschlands und der Zukunft der Bundeswehr, op. cit., s. 59; Halbach U., Usbekistan als Herausforderung für westliche Zentralasienpolitik, SWP-Studie, Berlin 2006, s. 31.

15. Por. Russland erlaubt Deutschland Transit nach Afghanistan, «RIA Novosti», 4 III 2009, http://de.rian.ru/security_and_military/20090304/120415750.html; Stosunki Rosja-Niemcy w latach 1998-2005, op. cit., s. 44-45.
16. Wachstum. Bildung. Zusammenhalt. Der Koalitionsvertrag zwischen CDU, CSU und FDP, op. cit., s. 120; G. Erler, Ziele, Interessen und deutscher Aussenpolitik, [w:] Sicherheitspolitik in neuen Dimensionen, op. cit., s. 28.
17. Die zweite Große Koalition. Eine Bilanz der Regierung Merkel 2005-2009, [w:] S. Harnisch, Die Große Koalition in der Außen- und Sicherheitspolitik: die Selbstbehauptung der Vetospieler, Wiesbaden 2010, s. 513-514, 523.
18. A. Bota, Das russische Bärchen, «Die Zeit», 8 III 2012.
19. Stosunki Rosja-Niemcy w latach 1998-2005, op. cit., s. 7.
20. Por. Europäische Sicherheit und Russland-Optionen aus deutscher Sicht. Sicherheit durch Annäherung, Seminar für Sicherheitspolitik 2010, Bundesakademie für Sicherheitspolitik, Berlin, VII 2010, s. 28-29.
21. J. Grotowska, Resort obrony wspiera niemieckie firmy zbrojeniowe za granicą, «Best OSW», Ośrodek Studiów Wschodnich, 2012, nr 29, 21 IX 2012.
22. Russland hilft Bundeswehr bei Satellitensystem, 22 VII 2008, http://nachrichten.t-online.de/russland-hilft-bundeswehr-bei-satellitensystem/id_15675262/index; G. Piper, Die Aufrüstung Russlands durch NATO, <http://www.aufschrei-waffenhandel.de/fileadmin/dokumente/dateien-or/pdf-dokumente/NATO-ruestet-Russland-auf.pdf>
23. Rede von Bundesverteidigungsminister Theodor zu Guttenberg auf der Münchner Sicherheitskonferenz im Februar 2010 in München, http://www.polifo.de/uploads/568_Neues_strategisches_Konzept_der_NATO.pdf
24. Zob. V. Rühle, K. Naumann, F. Elbe, U. Weisser, Die Tür öffnen, «Der Spiegel online», 8 III 2010; Por. NATO-Planspiele lassen Russen kalt, «Der Spiegel online», 8 III 2010.
25. Niemcy i Rosja o bezpieczeństwie, «Tydzień na Wschodzie», Ośrodek Studiów Wschodnich, 2010, nr 20, s. 10.
26. Rosja dziś i jutro. Opinie polskich i niemieckich ekspertów, red. A. Łada, E. Kaca, K. O. Lang, J. Peters, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2010, s. 87-89.
27. Positionen der deutschen Wirtschaft, Ost-Ausschuss der Deutschen Wirtschaft, <http://www.ost-ausschuss.de/russland#positionen>, 17 IV 2012.
28. R. Formisiewicz, Adwokat i strażnik, «Nowa Europa Wschodnia», 2012, nr 3-4, s. 176-177.
29. Datenblatt: Ausgewählte Wirtschaftsdaten der Russischen Föderation, Ost-Ausschuss der Deutschen Wirtschaft, http://ost-ausschuss.de/sites/default/files/pm_pdf/Deutscher%20Handel%20mit%20Mittel-%20und%20Osteuropa.pdf, 23 IV 2012.
30. Ostauschuss der Deutschen Wirtschaft, <http://www.ost-ausschuss.de/ukraine> (5 XII 2011).
31. S. Meister, Gasstreit zwischen Russland und der Ukraine, «DGAP – Standtpunkt», 2009, nr 2, s. 4.
32. Zob. szerzej: Ch. Meier, Deutsch-Russische Wirtschaftsbeziehungen 2005-2010. Bestimmungsfaktoren, Praxis und Perspektiven, «Die Reihe Notes du Cerfa», nr 73, Paris 2010, s. 17-18.
33. Positionen der deutschen Wirtschaft, op. cit.
34. Relacje gospodarcze Niemiec z krajami Europy Środkowo – Wschodniej, Ośrodek Studiów Wschodnich, wrzesień 2008, s. 49 – 50.
35. P. Buras, Interesy concernów przeciw interesom obywateli?, «Magazyn Polsko – Niemiecki Dialog», 2008, nr 84, s. 49.
36. Datenblatt: Ausgewählte Wirtschaftsdaten der Russischen Föderation, op. cit.
37. Russland. Wirtschaftsbeziehungen zu Deutschland, Ost-Ausschuss der Deutschen Wirtschaft, <http://www.ost-ausschuss.de/russland#wibebeziehungen>, 11 IV 2012.
38. Deutscher Handel mit Russland boomt, 6 II 2012, Ost-Ausschuss der Deutschen Wirtschaft, <http://ost-ausschuss.de/deutscher-handel-mit-russland-boomt>, 12 IV 2012.
39. Ibidem; Por. E. Kinsbruner, Deutsche Unternehmen in Russland florieren. Geschäftsklima-Umfrage von Ost-Ausschuss und Deutsch-Russischer Auslandshandelskammer, «Russland-Analysen», 2012, nr 234, s. 11-14.
40. A. Kwiatkowska-Drózd, Deficyt surowców naturalnych-implikacje dla niemieckiej polityki, «Komentarze OSW», 8 II 2011.
41. Dane Federalnego Ministerstwa Gospodarki i Technologii, www.bmwi.de, 10 IV 2012.

42. Ibidem; Por. Zestawienie wykorzystania zasobów gazu ziemnego w 2007 roku, [w:] S. Raabe, Spór o gazociąg przez Bałtyk. Zagrożenie czy konieczna poprawa bezpieczeństwa energetycznego?, Raporty Fundacji Konrada Adenauera w Polsce, 2009, nr 14, s. 29.
43. Europäische Kommission an das Europäische Parlament, den Rat, den Europäischen Wirtschafts- und Sozialausschuss und den Ausschuss der Regionen: Zweite Überprüfung der Energiestrategie – EU – Aktionsplan für Energieversorgung und Solidarität, Brüssel, 13 XI 2008, KOM (2008) 781 endg., s. 4.
44. Dane Federalnego Ministerstwa Gospodarki i Technologii, www.bmwi.de, 10 IV 2012.
45. P. Buras, Między europeizacją a Gazpromem. Niemcy, Rosja i bezpieczeństwo energetyczne, Centrum Stosunków Międzynarodowych, «Raporty i analizy», 2008, nr 7, s. 11.
46. K. Westphal, Russisches Erdgas, ukrainische Röhren, europäische Versorgungssicherheit. Lehren und Konsequenzen aus dem Gasstreit 2009, SWP – Studie, Juli 2009, Berlin, s. 20; Niemcy wobec rosyjsko – ukraińskiego konfliktu gazowego, Ośrodek Studiów Wschodnich, «Best OSW», 2009, nr 3.
47. Zob. S. Meister, Gasstreit zwischen Russland und der Ukraine, «DGAP – Standtpunkt», nr 2, I 2009, s. 4.
48. Ł. Antas, współpraca: A. Łoskot – Strachota, op. cit., s. 3 – 4.
49. Szerzej na temat Wschodniej Komisji Niemieckiej Gospodarki na stronie internetowej: www.ost-ausschuss.de.
50. Por. Putin und Schröder legen Schuldenstreit bei, Handelsblatt, 11 IV 2004.
51. P. Buras, Między europeizacją..., op. cit., s. 41.
52. Zob. szerzej: K. Mazur, Niemieckie koncerny zacieśniają współpracę z rosyjskimi dostawcami gazu, «Komentarze OSW», 24 X 2011.
53. Por. Ł. Antas, Nowa strategia energetyczna RFN, «Best OSW», 2010, nr 33, 6 X 2010; Ł. Antas, Niemiecka polityka: między polityką a ekonomią, «Best OSW», 2010, nr 28, 1 IX 2010.

Джевицкий А., Лавриненко В.Г. Место России в немецкой стратегии национального формирования и международного измерения безопасности государства

Рассматривается сотрудничество с Москвой как необходимое условие безопасности Германии как в национальном измерении (экономическая стабильность, доступ к энергетическому сырью), так и международном (сотрудничество в формировании европейской системы безопасности, преодолении угроз для международного порядка).

Ключевые слова: сотрудничество, немецкая стратегия, система безопасности.

Dzevizki, A., Lavrinenko, V.G. A place of Russia is in German strategy of the national forming and international measuring of safety of the state

A collaboration is examined with Moscow both necessary condition of safety of Germany as in the national measuring (economic stability, access to power raw material) and international (a collaboration is in forming of the European system of safety, overcoming of threats for an international order).

Key words: collaboration, German strategy, system of safety.